KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 17 Lutego. / 1 Marca. Rok 1858. № 57. Jutro, SS. Heleny Cesarzowej i Amelji. Przybyło dnia godz: 3 min: 10.

Wczoraj po południu, na Passji w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, wymownie kazał X. Anioł *Nowiński.*

Z Czerwińska.— Dzień 2go Lutego r. b., miłe i rozrzewniające na długo zostawi wspomnienia, tak dla Parafjan Czerwińskich, jak niemniej i dla tych, którzy odwiedzili tę starożytną Bazylikę, w dawnem Xięztwie Mazowsza istniejącą. W dniu bowiem tym, przy dorocznej uroczystości Oczyszczenia N. MARYI Panny i przypadającym Odpuście z wystawieniem N. SAKRAMENTU, odbyła się solenna ceremonja Prymicji, nowo-wyświęconego Kapłana, W. JX. Józefa her: Jastrzębiec *Janczewskiego*, Wikarjusza tegoż Kościoła. W. JX. Prymicjantowi przy spełnieniu Śtej Ofiary, Prezbyterem assystującym był W. JX. Xawery *Świecki*, Dziekan i Proboszcz Zakroczymski; za Dyakona i Subdyakona assystowali: WW. JJXX. Proboszczowie *Chociszewski* i *Grodziecki*, zaś Ministrem Śtej Ceremonji raczył być W. JX. Kazimierz *Wardziński*, Kanonik Kaliski, Proboszcz Radzikowski. Cała ta uroczystość więcej jeszcze ożywioną została, kiedy wszedł na mównicę Świątyni Czerwińskiej, W. JX. Narcys *Wilewski*, Kanonik Lubelski, Dziekan i Proboszcz Wyszogrodzki; a ze zwykłą sobie wymową, podniósł głos mówcy ewangelicznego do trzech-tysiącznego blisko ludu, i onemu w dwóch uwagach: »o świetności i zacności stanu Kapłańskiego, oraz jego obowiązkach i ciężarach"; skreślił na podstawie Pisma Śgo i Xiąg Kościoła, całą missję Kapłana Chrystusowego według obrządku Melchizedecha; to wtenczas, blizko godzina tego kazania z prostotą i namaszczeniem prawionego, niebyła dla wszystkich za długą. Po skończonem Nabożeństwie, szanowny JX. Prymicjant dopełnił ceremonji »kładzenia rąk", wedle przyjętego obrządku. W. JX. Andrzej *Janczewski*, Proboszcz Czerwiński, rodzony Stryj JX. Prymicjanta, tak drogiej sercu swemu doczekawszy chwili, tę jedyną w życiu swojem znalazł pociechę, gdy mu Opatrzność dozwoliła doczekać owocu swoich trosk i starań, które z ojcowską życzliwością podejmował dla swego ukochanego Synowca. Po ukończeniu ceremonji, W. JX. Proboszcz, zaprosił na obiad licznie zebrane Duchowieństwo i miejscowych Obywateli Parafji, a w szczerem i serdecznem ugoszczeniu, prawdziwą dla siebie znajdował radość, jaka zawsze napełnia serca tych, którzy czemś pożytecznem tak w kółku rodzinnem, jako i ogółowi przyczynić się mogą. Kościół w m. Czerwińsku, wedle kronikarzy polskich, jest fundowany przez Piotra *Dunina*, Dziedzica na Xiężu i Skrzynnie, podobno w r. 1117, (wedle napisu istniejącego na portrecie Dunina), który z Danji przeniósł się do Polski za czasów *Bolesława IIIgo Krzywoustego*, i wielu sprawami rycerskiemi się wsławił. Świątynia ta głośna Obrazem N. MARYI Panny, łaskami słynącym, często nawiedzaną była przez Królów i Xiążąt Polskich. Tu w r. 1410, *Władysław Jagiello*, idąc na Krzyżaków, błagał pomocy MARYI; to znowu *Władysław IV*, r. 1647, i *Jan Kazimierz* w r. 1648, świątynię w Czerwińsku nawiedzili i wota swoje złożyli. Oby miejsce to, natchnęło szanownego JX. Prymicjanta obowiązkami stanu w nowo rozpoczętym zawodzie Kapłańskim!... Oby go spełniał na chwałę BOGA i zbawienie bliźnich!... czego Mu z serca życzemy.— X. *J. O.*

Przez Ukaz Cesarski z dnia 8 Lutego r. b., Urzędnik Warszawskiej Komory Zenon *Rappaport*, otrzymuje rangę Regestratora Kolegjalnego, ze starszeństwem od 14go Maja 1857 roku.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{16}/_{28}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 80; na które, tudzież na dawniejsze, w 396 wnioskach, złożono rsr. 7,329 k. 45. Na żądanie 151 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 4 k. 83½), rs. 4,962 k. 26½. i umorzono xiążeczek oszczędności 33. Przeto Uczestników 11,398, posiada kapitał rsr. 556,664 kop. 77.

JW. Jenerał-Lejtnant *Burghardt*, Naczelnik 1szej lekkiej kawaleryjskiej dywizji, przyjechał z Krasnegostawu.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, wyjechał do wsi Czajek.

Jutro, jako w 4tą rocznicę skonu ś. p. Teofili *Stycharzewskiej*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. Reformatów o godzinie 9tej z rana; na które, stroskani Rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka *Szpecht;* na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Jutro, w Kościele Częstochowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Seweryny z Przeuskich *Dąbrowskiej*, jako w ósmą rocznicę Jej śmierci. Pozostały Mąż wraz z Synem, jak zwykle corocznie, uwiadamiając o tem Familję, Przyjaciół i Znajomych, zdala mieszkających, upraszają o połączenie w dniu tym wspólnych gorących modłów za Jej duszę.

Wczoraj, po ciężkiej słabości, zakończyła doczesne życie, ś. p. Tekla z Garczyńskich *Miłobędzka*, Żona Urzędnika, w majętności Sielce pod Warszawą; o dniu wyprowadzenia Jej zwłok, później doniesionem zostanie.

Daniel *Chursowicz*, w wieku lat 70, po długiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona, Dzieci i Wnuczek, zapraszają Familję i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

W dniu 22 z. m., w dobrach Głoskowie Pcie Łukowskim, Gub: Lubelskiej leżących, po ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, zakończył życie Franciszek *á Paulo Stalkowski*, lat 91 mający, b. Dziedzic dóbr Głoskowa, w Gub: Lubelskiej, i dóbr Sobiekurska w Gubernji Warszawskiej położonych, b. Marszałek Zgromadzenia gminnego Powiatu Łukowskiego, i b.

Radca Rady Obywatelskiej b. Województwa Podlaskiego. Urodził się z niezamożnych Rodziców. Zaraz po ukończeniu edukacji oddał się rolnictwu. Przez pracę i rządność, dorobił się znakomitego majątku. Jego maxyma była: *ora et labora*, pracuj i proś BOGA. Wykonywał on tę całe życie maxymę i ją powtarzał. Zbliżając się do starości, podzielił swój majątek między swoje dzieci. Był to powszechnie poważany Obywatel. Zwłoki Jego przez licznie zgromadzone Duchowieństwo, Rodzinę, Obywateli i jego włościan, w mieście Garwolinie w grobie familijnym pochowane zostały. Spokój Jego duszy.

Wystawa ornatów w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na Nowym-Swiecie, a które to ornaty wraz z wszelkiemi innemi aparatami Kościelnemi, zawdzięczyć należy szanownym Damom, poświęcającym swoje trudy i czas w tak pięknym celu, jakim jest zaopatrywanie Świątyń PAŃSKICH w rozliczne potrzeby; godną jest zwiedzania, zwłaszcza gdy przy oglądaniu tych przedmiotów, jest sposobność do rzucenia jakiegokolwiek datku w ofierze. Radzilibyśmy więc korzystać z jej otwarcia, które trwa codziennie, jak to donieśliśmy, od godziny 9ej do 6ej wieczorem, ale tylko do końca tego tygodnia.

Kollegium Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w Warszawie, szanownym Osobom, które do Kolendy w święta BOŻEGO NARODZENIA r. z., dla Starców i Sierot w Zakładzie Parafjalnym utrzymywanych, datkami przyczynić się raczyły, składa szczere podziękowanie.

Wczorajsza Niedziela *Sucha*, przeszła rzeczywiście przy pięknym i pogodnym stanie powietrza, najzupełniej sucho. Ostatnia to *pełnia*, która nastąpiła w Sobotę, przyniosła tę pogodę, która jednak w ciągu tej lunacji ma uledz zmianie i przynieść nam śnieg.

(A. n.) Przejęty najżywszem uczuciem wdzięczności, za te oznaki współczucia, jakich nietylko w udzielonym mi wieńcu, ale i w samem przyjęciu mnie przez Publiczność, w chwili mego wystąpienia doznałem; nie mając innej jako Artysta sposobności do złożenia podzięki, niosę ją dzisiaj w tych kilku słowach wszystkim bez wyjątku osobom tak obecnym na Czwartkowym przedstawieniu, jako i nieobecnym, a należącym do udzielonego mi daru. Jedyna ta i najzaszczytniejsza dla artysty nagroda, przechodząca nawet zasługi moje, pozostanie dla mnie najdroższą pamiątką, tak jak nawzajem chwila, w której mi została wręczoną, wyrytą będzie na wieki w mem sercu, i do najpiękniejszych w życiu policzoną. Juljan *Dobrski*, Artysta Opery Polskiej.

W jednym z domów tutejszych, od dnia 1go Czerwca 1856 roku zostawał w służbie stary wysłużony lokaj, Jan *Dawidowski*, obecnie 66 lat wieku mający. Od Śgo JANA 1810 r. aż dotąd, tak na prowincji jako też w tutejszem mieście, zajmował się służbą lokajską bez żadnej przerwy. U rozmaitych Panów zostawał nawet po lat kilka. Ma świadectwa pojedyncze na stemplu, xiążkę służbową ze świadectwami i xiążkę legitymacyjną. Te papiery obejmują świadectwa siedmnastu Panów, u których *Dawidowski* służył przez lat 48, a wszystkie prawie świadectwa przekonywają, że znał służbę najdokładniej, pełnił ją z zadowoleniem i sprawował się wiernie, uczciwie, trzeźwo i pilnie. Zbiór tych świadectw, stanowi opis życia *Dawidowskiego*, z którego przebijają się czasem rysy przekonywające, że z tej piersi męzką szatą okrytej, wyrywało się z uczuciami swemi serce kobiece. *Dawidowski* bowiem, jak świadectwa podają, z szczególną troskliwością doglądał Panów w chorobie, umiał pozyskać prawdziwą ich przychylność, i tą przychylnością odznaczał się w służbie. Jakim był przez całe życie, tak też postępował i w ostatniej służbie. Lecz nagła słabość dotknęła go tak dalece, że na wyleczenie do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS oddany być musiał. Tam dopiero wyjawiła się tajemnica całego życia, tak troskliwie i zręcznie przechowywana. Przy dozorze nad chorym i przy pomocy lekarskiej wykazało się, że Jan *Dawidowski* nie jest mężczyzną lecz kobietą. Na udzieloną o tem wiadomość władzy policyjnej, rozpoczęło się badanie, które wyjaśnia, iż Barbara *Swietlikowska*, córka Krysztofa i Marjanny *Swietlikowskich*, w mieście Kaliszu urodzona, a po śmierci ojca swego kucharza, wychowywana przy siostrze Marjannie *Jankowskiej*, we wsi Stawkach pod Włodawą, doszedłszy lat 17 wieku, uniesiona fantazją młodzieńczą, przekładając stan mężczyzny nad stan kobiety, sprzedała swe suknie kobiece, przebrała się po męzku, przybrała nazwisko Jana *Dawidowskiego* od wsi Dawidów, gdzie ojciec jej przed skonem służył, i odtąd ciągle bez żadnej przerwy przez pół wieku jako mężczyzna żyła w społeczeństwie, poświęcając się raz obranemu zawodowi z wytrwałością szczególną. I nie tylko że nie ma nawet podejrzenia, aby jakąkolwiek plamą shańbiła swe życie, lecz przeciwnie, jest prawie zupełne przekonanie, iż w tym zawodzie ciężkim, który graniczy z niedostatkiem, uczciwość i praca były jedynym przedmiotem jej życia.

Autor znanych Bajek i Powiastek dla dzieci, Tymoteusz *Rodziszewski*, napisał broszurkę p. t.: *Przyjaciel dzieci*, obejmującą szczegóły życia Stanisława *Jachowicza*, w zastosowaniu szczególnie do pojęcia i pożytku młodociannego wieku. Pisemko to wkrótce wyjdzie zdruku i jakkolwiek ozdobione wizerunkiem tyle godnego pamięci męża *Jachowicza*, ma być bardzo tanie.

P. Redaktorze! W d. 27 z. m. za pośrednictwem poczty miejskiej, otrzymałem list z kwotą rs. 1, a to na satysfakcją krzywd, jakich od osoby piszącej doznać miałem; nieprzewidując, ktoby był tą utajoną osobą, składam nadesłanego mi rubla w Redakcji, na rzecz małżonków podupadłych, w domu Nr 1614 mieszkających, z tem nadmienieniem, że zadość czyniąc prośbie piszącego, wszelkie krzywdy, jakiekolwiek by one nie były, temuż przebaczam. Zostaję z uszanowaniem.— F. R.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. G. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od C. K. rs. 1 dla małżeństwa przy rogu ulic Kruczej i Żurawiej Nro 1614.— Od A. W. rs. 4 kop: 50 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od B. O. kop: 75, dla Piotra *Nowińskiego* pod Nrem 318, i kop: 75 dla starca *Zak:* pod Nrem 147.

Z dniem dzisiejszym polowania zamknięte zostają. Wczoraj obchodząc ostatki myśliwskie, w kilku miejscach odbyto łowy, z tych jedne z świetniejszych za Wisłą pod Warszawą.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 3,890, *pszenicy* czet: 4,354, *jęczmienia* czet: 1,176,

owsa czet: 2,391, *grochu* czetw: 574, *gryki* czetw: 890, *kaszy* jęczmiennej czetw: 581, mąki pszennej pytlowej czetw: 387, *kartofli* czetw: 623, *siana* fur 1,354, *słomy* fur 445.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 19½, *pszenicy* rs. 6 k. 86½, *jęczmienia* rs. 3 k. 19½, *owsa* rs. 2 kop. 39, *masła* pud rs. 8 k. 75, *słoniny* pud rs. 4 kop. 60, *kartofli* czet: rs. 1 k. 28½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 47½, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 48½.—Sprowadzono w dniu 25tym z. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 275, z opasów sztuk 112, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 137, w ogóle sztuk 524, *wieprzy* 1,320, *cieląt* 1,875; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 422, *wieprzy* 750, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 11; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska 37, do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 31, na chów do Warszawy sztuk 8, pozostał remanentem wołów 15.

Z Kalisza. — Wieczorek d. 14 z. m., powiódł się jak najzupełniej, osób było 200. Lancier tylko po raz pierwszy w Resursie na tym wieczorze występujący, nieprzyzwoicie się znalazł, gdyż spowodował nieodpowiednią miejscu i towarzystwu sprzeczkę. P. *Zoner* zadowolony z powodzenia, jak przypuszczać należy, opuszcza nasze miasto. Pierwsze przedstawienia dane w ostatnich dniach karnawału, niebyły liczne, gdyż bale i wieczory zatrudniały zamożniejszą część tutejszej i okolicznej ludności, lecz przedstawienie w poście, mianowicie w Środę Popielcową, ściągnęły widzów tyle, ile ich tylko sala objąć mogła. Przedstawienie formowania się kuli ziemskiej, więcej wzbudziły ciekawości; widoki architektoniczne, mianowicie nagrobek Lorda *Bajrona*, Świątynia *Jowisza* i t. p. więcej oklasków. Przedstawień było 7.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panny: *Rivoli* 8-kroć, *Chodowiecka*, oraz PP. *Dobrski* 7-kroć i *Miller*. W Teatrze Rozmaitości po Komedji *Kobiety z kamienia*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, Panna *Gąsowicz*, PP. *Królikowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Anglja. *Londyn 23go Lutego.* — Królowa, która wczoraj przez cały ranek bawiła w pałacu, do 3ej po południu, nie otrzymała żadnej urzędowej wizyty. — Podług *Evening-Herald*, Lord *Derby* do wczoraj, godziny 3ej po południu, nie ułożył swego gabinetu. Zdaje się być pewną rzeczą, że P. *Gladstone* i Hr: *Grey*, odmówili mu swego współdziałania. —P. *D'Israeli*, naradzał się wczoraj rano dość długo z Lordem *Derby*. Zdaje się, że przy gabinecie konserwacyjnym, Sir Fr: *Thesiger* zostanie Jeneralnym Attorneyem, a Lord *St: Leonard*, Lordem Kanclerzem.— Ogłoszoną tu została depesza Lorda *Cowley* do Lorda *Clarendon*, z której pokazuje się, że Poseł Angielski przy dworze Francuzkim, miał sobie udzieloną instrukcję bronienia jak najsilniej prawa przytułku. Z depeszy tej widać dalej, że podług mniemania Rządu Angielskiego, urzędowa odpowiedź na notę *Walewskiego*, przy panującem rozdrażnieniu opinji we Francji, mogłaby była doprowadzić do zerwania stosunków, między tym krajem a Francją. — Przeciw jednemu z xięgarzy Angielskich wystosowano skargę sądową, za obrazę Cesarza Francuzów. — Wczoraj w Izbie Wyższej, Hr: *Granville* doniósł o podaniu się gabinetu *Palmerston* do dymissji, a Izba odczytawszy po raz trzeci bil o pensji dla Lady *Havelock*, odroczyła się do Piątku. Podobne odroczenie obrad, nastąpiło i w Izbie Niższej. — Simon *Bernard* był dziś przesłuchiwany powtórnie przez sędziego policyjne: w Bow-Street. —Proces wytoczony przeciw dyrektorom Britisch-Bank, kosztować będzie Rząd, w imieniu którego jest prowadzony, preszło 20,000 fun: szt:. Sir F. *Thesiger*, ktory występować będzie jako adwokat Rządowy, otrzyma 1,000 gwineów, i oprócz tego 100 gwineów dyet dziennych. (St: Anz:).

Londyn 24go Lutego, (telegramy). — Nowy gabinet składają: Lord *Derby*, jako Pierwszy Minister; *Malmesbury*, spraw zagranicznych; *D'Israeli*, Kanclerz Skarbu; *Walpole*, Spraw Wewnętrznych; *Peel*, wojny; *Ellenborough*, Indji; *Henley*, handlu; *Thesiger*, Lord Kanclerz; *Hardwicke*, Tajny Strażnik pieczęci; *Colchester*, Pocztmistrz Jeneralny; John *Manners*, robót publicznych; *Bulwer-Lytton*, Kanclerz Xięstwa Lancaster. *Pakington* ma otrzymać wydział osad lub marynarki. Na to ostatnie miejsce wymieniają także Xięcia *Northumberland*; Lord *Eglinton* został Namiestnikiem Irlandji. — Z powyższej depeszy widać, że gabinet składa się z czystych torysów. (St: Anz:).

Azja.— Ostatnie wiadomości nadeszłe do Anglji drogą telegraficzną, są datowane z Bombay 28go Stycznia. Sir C. *Campbell* 14go b. m., posunął się z swą kwaterą główną do Kanowy, pozycji zajmowanej dotychczas przez brygadę Walpole. — *Radża* z Bulusghur został powieszony w Delhi.— Proces Króla znowu odroczono. — Gubernator wojenny Delhi oddał 10go Stycznia miasto władzom cywilnym. — Bunt wybuchły 18go b. m. w Sacepore, pomiędzy artylerją Nagpore, został przytłumiony przez piechotę, ktora dotrwała w wierności. — Kapitan *Osborne* z wojskami z Rewah zdobył miasto i twierdzę Neghir.— Sir *Hugh Rose*, miał 15go ruszyć z Schore przeciw Saugor.— Dziennik *Times*, otrzymał nowy telegram z Korfu, z wiadomościami. datowanemi z Kalkutty 25go, z Madras 29go, z Kantonu 14go, a z Hong-Kong 15go Stycznia. — Sir C. *Campbell* 15go czy 14go przeprawił się przez rzekę i ruszył do Bareilly. Kulies powstali w massie i zmusili Komissarza z oddziałem Sikków do cofnięcia się. Z Midnapore posłano mu posiłki. Słychać, że Zemindarowie z Oudu, ofiarowali poddanie się, jeśli darowanie kary zapewnione im będzie. — Wiadomość o wzięciu do niewoli *Yeha*, potwierdza się. Mieszkańcy Kantonu zaczynają wracać do miasta. Blokada została utrzymaną. (St: An:).

Francja. *Paryż, 23go Lutego.* — W departamentach Manche i Calvados, odbyto w zeszłym tygodniu rewizje po wielu domach, ale bez żadnego skutku.— Zdaje się, że sprawa o zamach z d. 14go Stycznia, zajmie nie wiecej jak dwa posiedzenia sądowe. *Orsini* w więzieniu narysował kredą obraz, przedstawiający ulicę Lepelletier, w chwili zamachu.— Dzienniki Francuzkie prawie codzień ogłaszają wyroki skazujące na karę rozmaite osoby, za wyrażenia obraźliwe względem Cesarza.— Pa-

ryzki Sąd apelacyjny, potwierdził wyrok Sądu handlowego Sekwany, iż kupiec 3-krotnie bankrutujący, nie może więcej prowadzić handlu.— Oprócz linji telegraficznej, łączącej Irlandją z Newfundland, ma być poprowadzona droga do Ameryki, przez wyspy Azorskie. Rząd Francuzki zawarł w tej mierze układ z P. *Glower*, Reprezentantem towarzystwa telegraficznego internacyonalnego Europejsko-Amerykańskiego. Linja ma się zaczynać na brzegu Francuzkim w pobliżu Bordeaux, dotknąć Cap Finisterre, Lisbony i wysp Azorskich, a skończyć się w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych. Ustępstwo dane jest na lat 40ci, z warunkiem aby telegraf ukończony był w ciągu lat 3ch, licząc od 9go Maja 1857. — Podobno przy aresztowanym w Genui Angliku *Hodge*, znaleziono papiery, dowodzące, że *Mazzini* wiedział doskonale o zamachu Styczniowym, i że *Orsini* oraz jego spólnicy nie z własnego popędu takowy wykonali. Akt oskarżenia przeciw nim został już ogłoszony. (Neue Pr: Zeit:).

Marsylja 22go Lutego, (telegramy). — Podług doniesień datowanych 20go b. m. z Rzymu, zmarł tam znowu Kardynał *Savelli*, a czterech innych było chorych; między nimi Kardynał *Tosti*. — Koncessja dla Kompanji Francuzkiej linji kolei żelaznej, od Frascati do granicy Neapolitańskiej, została zatwierdzoną. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Artysta z rodu mało oszczędny, miota gdzie stąpi: życiem, duszą, fortuną, talentem. U niego jest życie ruchu a nie rachuby, życie przygody a nie kupiectwa, życie sławy a nie życie zarobku. W tem też to cała ozdoba zasług i wdzięku tych genjalnych biedaków, którym na myśli tylko jakby żyć swobodnie, i co po drodze rozsypują skarby dowcipu swego zdobywane pędzlem, rylcem, smyczkiem albo poezją. Bo cóż im na nich zależy? wszakci-to u nich skarby niewyczerpane; a im więcej z nich pospólstwo czerpie, tem więcej onych narasta. — Od czasu do czasu znajdują w Danji a szczególniej północnej, zabytki niezmiernie dawnej starożytności, po większej części pod wodą lub pod bagnami na polach torfowych; co pokazuje, iż okolice te były niegdyś suche i zapewne stanowiły ląd stały, zanim je wstrząśnienia oddzieliły od Norwegji i Szwecji. W suchych pokładach rzadsze są już te zabytki, bo ziemia częściej przekopywana nie dotrzymała ich do naszych czasów, gdzie umieją ważność ich oceniać. Niedawno znaleziono w Jutlandji w pokładzie torfu złoty pierścień, wartości tysiąca talarów; wykopują także niekiedy mumje, a właśnie teraz jedną taką mumję znaleziono pod bagniskiem marglowem niedaleko Jellinge w Jutlandji. Jest to ciało młodej dziewczyny okryte odzieżą ze skóry niewyprawionej, z krótkiemi rękawami, a skóry poszywane były żyłami zwierzęcemi. Ciało, a raczej skielet, bo tylko na nogach ciało jeszcze się utrzymało, umieszczone było w postawie prawie stojącej, bardzo płytko zakopane, co zapewne wpłynęło na uszkodzenie górnej części mumii. — Obecnie wychodzi w Stanach Zjednoczonych 3,754 dzienników, z tych 613 w Nowym-Yorku, 418 w Pensylwanji, 393 w Ohio, 221 w Illinois, i 225 w Massachusets. W państwach niewolniczych wychodzi w Wirginji 138 dzienników, a 100 w Misouri. — »Chłopcze, dla czego ty na taki mróz stoisz z gołą głową na dworze?« »Ha, nie chcieli mi tatulo kupić nowej czapki, a więc na złość niech mi uszy zmarzną.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzysławski Adolf Ob: z Dąbrowy nr 625; Dobrowolski Ign: Ob: z Lututowa nr 2668; Jelski Józ: Ob: z Sobień nr 625; Kwiatkowski Winc: Inżen: z Gub: Żytomierskiej nr 625; Lampe Kapi: z Petersburga nr 625; Mirosławski Stan: Ob: z Kącika nr 585; Simberg Kar: Kapi: z Brześcia Lit: nr 414; Woroniecki Jeremiasz Xżę z Huszlewa nr 626; Walewski Jerzy Oby: z Trojanowic nr 601.

Wyjechali: Biernacki Kazi: Ob: do Bartochowa; Clarke Hen: Kup: do Petersburga; Tukalski Wład: Ob: do Grodna; Wojewódzki Emiljan Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Czetwertyński Edm: Xżę z Drezna nr 634; Ostrowski Ant: Hr. z Paryża nr 1358; Rajewski Jan Ases: Koleg: z Rzymu nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Catel Piotr Oby:, Grau And: Ob:, i Ozarow Marja Ob: do Paryża; Partowicz Fryd: Kup:, i Walewski Stan: Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Fabryka Tektury Kamienno-Smolowcowej, Jana Epstein, Stalinga i Ziem w Soczewce, Pow: Gostyńskim Gub: Warszawskiej.

Ma zaszczyt upraszać JJWW. i WW. Panów, życzących sobie Tekturą pomienioną pokryć dachy swych zabudowań, ażeby z zamówieniem takowej ile możności pospieszyć raczyli. Nawał bowiem roboty jaki się nagromadził zeszłej Jesieni, mocno utrudził pokrywaczom wszystkie obstalunki wykonać. Spieszne zaś zamówienie Tektury, postawi Fabrykę w możności, robotę swoich pokrywaczy tak rozłożyć, aby żaden obstalunek nie zalegał. Obstalunki przyjmują się w Soczewce i w Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 965, w Kantorze.

Dobra Instytutowe Mokrany w Gub: Lubelskiej, Pow: i Okręgu Bialskim sytuowane, już urządzone i oczynszowane, a jako Szpitalne, od wszelkich podatków i ciężarów Skarbowych uwolnione, od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wypuszczone zostaną więcej dającemu, w 12-letnią dzierżawę. Termin do licytacji głośnej oznacza się na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b. z rana od godz: 10ej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2030 k. 75, jako praetium fisci postąpionej. Vadium przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć w Kancellarji Rady Opiekuńczej Powiatowej w Białej, w której licytacja zostanie dopełnioną 1/10 część summy praetium fisci to jest rs. 203 k. $7\frac{1}{2}$, które po odbyciu licytacji nieutrzymującym się przy takowej, natychmiast powrócone zostanie. Dalsze warunki znajdują się w tejże Kancellarji każdodziennie do przejrzenia.

W Ordynacji Iwanowskie Sioło, na szose Lubelskiem, są od nadchodzącego Śgo Jana, większe i mniejsze **Folwarki** do wydzierżawienia, mianowicie: Demblin, Moszczanka (gdzie Stacja Pocztowa), Bobrowniki, Wymysłów, oraz Bałtów. O warunkach dowiedzieć się można w Kancellarji Ekonomicznej w Demblinie. 3

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

Jutro w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grassowa Nr 642, na Śniadanie, można dostać FLAKÓW garnuszkowych, oraz Pieczeni z rożna codzień o godzinie 10; w Środę, Piątek i Sobotę, można dostać **Ryb** dobrze sporządzonych, i STOKFISZU po Kapucyńsku.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru Nr 473.

W Drukarni Kurjera Warszaws:. — Wolno drukować, d. 17 Lutego (1 Marca) 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.